GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 12. W Sobotę dnia 14. Stycznia. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 12. Stycznia.

N. Pan Sekretarzowi przy Naczelném Prezydyjum i Rejencyi, Radzcy nadwornemu, Schwidam w Poznaniu order orła czerwonego 4. kl. nadać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 29. Grudnia.

Ukazami Cesarskiemi do Najśw. Rządz. Synodu mianowani: Biskup Kostromski Najprzew. Włodzimierz Biskupem Tobolskim i Syberyjskim — Biskup Dmitrewski, wikary Metropolii Moskiewskiéj Witalis, Biskupem Kostromskim i Halickim. — Archimandryta, przełożony klasztoru Wniebowzięcia w Cagerei, Antoni, Biskupem Mingrelskim — Biskup Staroruski, wikary Nowogrodzki Justyn, biskupem Rewelskim, Wikarym Metropolii S. Petersburskiéj — Arcybiskup Ołoniecki Ignacy Arcybiskupem Dońskim i Nowoczerkaskim, z zachowaniem w hierarchii dotychczasowego stopnia — Biskup Rewelski, wikary Metropolii S. Petersburskiéj Benedykt Arcybiskupem Ołonieckim i Petrozawodskim.

J. C. Mość raczył rozkazać Najprzew. Benedyktowi, Arcybiskupowi Ołonieckiemu i Pietrozawodskiemu, zasiadać w Najśw. Rządzącym Synodzie w ciągu jednego roku.

P. Vice-kanclerz 7. Listopada uwiadomił P. Ministra Sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć raczył rozkazać: zostającego w Ministerstwie Spraw zagranicznych, Assesora Kollegialnego, Kamer-junkra Hrabię Ireneusza Ogińskiego, na wynagrodzenie za długie bez winy zostawanie pod śledztwem i sądem, podnieść do rangi Radcy Dworu.

Zostający w Ministerstwie spraw Zagranicznych Radzca Dworu Kamerjunker Hrabia Ireneusz Ogiński, (21. Listopada) Najłaskawiéj mianowany Radzcą Kollegialnym.

Zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Kamer-junker Radzca Kollegialny Hr. Ireneusz Ogiński, (29. Listopada) najłaskawiéj mianowany, (co nie ma służyć za wzór dla drugich) Szambelanem Dworu J. C. Mości.

Francya.

Z Paryża, dn. 5. Stycznia.

Charivari umieścił piękne powinszowania Nowego Roku — różową przyszłość w dwudziestu kilku winetach. U góry widać starego kosiarza, który rok stary w komicznym obrazie życia ludzkiego i zwierzęcego, ogromną miotłą (grandissime coup de balai général) zamiata. Nowy rok ukazuje się jako czarnoksiężnik z czarodziejską rózgą. Równowagę europejską przedstawia maszt z wagą, przy której wiszą teki, a najzręczniejszy z wspinających się na ten maszt, otrzymuje tekę; wspinający się zaś pną się do góry, trzymając jeden drugiego za poły fraka. Anglicy bratają się z Chińczykami, Turcy ściskają się z Kozakami, lekomyślna baletniczka w postawie pas de Zyphyre odmawia — gdy teraz wszyscy cnotliwymi się stają — przyjęcia szalu, darowanego jéj przez Mylorda z nad Newy, siły zbrojnéj używają do wojny przeciw szczurom, aby małe gospodarstwa w znaczne przemienić zasoby, i na zakończenie gatunek sceny na Łysej górze tworzy sentymentalną galopadę.

Pytanie o tajnéj radzie, jak to przewidzieć było można, czysto osobisty przybiera charakter. Opozycya, a szczególniéj Kuryer francuzki, upatruje teraz w całym tym projekcie tylko instytut dla Sinekurystów, a część prassy departamentowej popiera zdanie jego w téj mierze. Obliczają one, co każdy z owych Panów podług ustanowionych kategoryi co do prawa expektatywy, w rentach i innych pensyach pobiera. Wymieniają tam Pana Molé z 200,000 fr. renty prócz swéj podwójnéj pensyi jako Marszałek i Kanclerz legii honorowéj, Hr. Sebastiani z 150,000 fr. rent i pensyą marszałkowską, następuje Xiążę Broglie z przeszło 100,000 rent, Hrabia Montalivet z przeszło 60,000 rent i pensyą Intendenta, wynoszącą 80,000 fr., Hrabia d'Argout z 20,000 fr. renty i 60,000 fr. pensyi Gubernatora banku, Pan Barthe z 20,000 fr. rent. i 25,000 pensyi jako Prezes Izby obrachunkowéj, Pan Girod z 20,000 fr. rent i 25,000 fr. pensyi jako Wiceprezes Rady Stanu, Pan Laffitte, który mimo strat swoich jeszcze jest bardzo bogaty, i na czele bardzo kwitnącego instytutu kredytowego stoi, Pan Thiers, który z żoną milion posagu dostał, z teściem swoim korzyści pierwszego Generalnego poborcy podziela i 8 do 10 tomów za bardzo prawną ale niezmierną summę 500,000 fr. Księgarzowi sprzedać może, Pan Persil z 50,000 fr. rent i 40,000 fr. pensyi, jako Dyrektor mennicy, Pan Merilhou z 15,000 fr. jako Radca przy Sądzie kassacyjnym, PP. Roussin i Jacob, prócz swego majątku prywatnego z pensyami admiralskiemi po 40,000 fr., Pan Bresson, osobiście bogaty, z pensyą poselską 90,000 fr., Pan Dupin jako wielki zbieracz pensyi (cumulard des cumulards), Pan Passy jako jeden z bogatych posiedzicieli dóbr w departamencie de l'Eure, Pan Sauzet jako od czterech lat Prezes Izby, pobierający 100,000 fr. pensyi, Pan Pelet z 100,000 fr. rent, Pan Gasparin jako bogacz z 15,000 fr. pensyi rządowéj, Pan Salvandy z 20,000 fr. rent i od niedawnego czasu jeszcze z 100,000 fr. pensyi Posła bez najmniejszégo obowiązku, Pan Montebello jako bogaty właściciel winnic w Burgundyi z pensyą poselską 80,000 fr., PP. Despan, Cubiéres i Schneider z znacznemi majątkami prywatnemi i pensyami Generał Poruczników po 12,000 fr., Pan Dufaure z 20,000 fr. rent, nabytych niedawno przez ożenienie się, Pan Rémusat z 25 do 30,000 fr., Pan Jaubert z 100,000 rent, Pan Goin jako właściciel pierwszego domu bankierskiego w Tours i z 50,000 fr. rent, Pan Cousin z 10,000 fr. pensyi jako członek uniwersytetu a 6000 fr. za prelekcye w Sorbonie, ktorych nie miewa, i który przy swéj wielkiéj oszczędności znaczny majątek posiadać powinien. Pozostali PP. Dupont i Vivien, mający wprawdzie tylko po 60,000 fr. rent, którzy jednak (zdaniem Précurseura de l'Ouest, który te szczegóły zebrał) za pensyą Ministra-Stanu ubiegać się będą, gdy jeden z nich, gdyby był chciał, mógł zostać Radzcą przy Sądzie kassacyjnym, a drugi członkiem Rady Stanu, i teraźniejsze Ministeryum z pewnością o nich radzić nie omieszka. Instytucya ta powinnaby na każdy przypadek przez wdanie się Izb zmiany doznać, bo kategorye te nawet się stronnictwu konserwatystycznemu nie podobają.

— — Od wczoraj i dziś dopiéro Deputowani ze wszech stron licznie zjeżdżać się zaczynają, i teraz téż dopiéro schodzą się do najcelniejszych członków rozmaitych stronnictw. Lewa strona miała już w ostatnich tygodniach kilka schadzek u Szefa swego, Pana Odilona

Barrota; u niego téż, ponieważ liczba przybywających członków coraz większa, odbywać się mają większe zgromadzenia téj frakcyi Izby.

Członkowie lewego centrum zgromadzają się w domu Pana Mathieu de la Redorte, Para Francyi, który, jak wiadomo, dawniéj w Izbie Deputowanych także do téj frakcyi należał. Pan Thiers w ich umowach téj wodzi, w których się układają o sposób brania się na samym początku dyskussyi o adress. Jeżeli wszystkie oznaki nie mylą, to ministeryum, pomimo wszelkich rzeczywistych trudności i deklamacyi dzienników oppozycyjnych, i tą razą większość głosów w adressie po sobie będzie miało.

Obiedwie ostatnie frakcye Izby, t. j. ostatnia lewa, rozpadły się same w sobie, co znaną ich słabość naturalnie powiększa. Najlepszy mówca prawéj strony, a może z całéj Izby, P. Berryer, osobne całkiem zajmuje stanowisko, gdy tymczasem koledzy jego czepią się już to Xięcia de Valmy i Pana Beckard, już to Hrabiego de Larochejacquelin. Wszyscy ci trzéj mężowie posiadają talent, mniéj więcéj także dar wymowy, i przeciw ich charakterowi nawet ich przeciwnicy polityczni nic mieć nie mogą: ale głównéj im nie dostaje rzeczy, nieodzownéj, t. j. wpływu na Izby.

Z Deputowanymi ostatecznéj lewéj jeszcze gorzéj. Ci już tylko w kilku występując do boju, nikogo nie mają, coby ich Szefem mógł być nazwanym. Arago znakomitym niezawodnie jest Astronomem, ale na polu administracyi i polityki żadnych jeszcze pewno nie odniósł wawrzynów. Dupont (de l'Eure) jak gdyby zginął, mało się w Izbach pokazuje, albo pokazawszy się milczy. Laffitte milczy podobnież: opinia jego z resztą już tylko jest odcieniem partyi jego, chce i broni jego dynastyi, i na tém basta. Czyliż zapalony młody Pan Ledru-Rollin, republikanin najnowszych czasów, zdoła zastąpić Pana Garnier Pagès, który rzeczywiście posiadał talent, ale krótko przed swą przedwczesną śmiercią także się już do praktyczniejszych opinii nakłaniał? Albo czyli P. Joly z Toulouzy, Deputowany z Ariège, rości sobie pretensyą do dowodzenia lewą stroną? Tak usposobionym partyom patrzą w oczy konserwatyści i na nich się opierające ministeryum. Wszystko więc od tego zależeć będzie, czyli konserwatyści, zrzekłszy się opinii własnych, mocno się wezmą za ręce, aby tém silniéj na przeciwników, uderzyć. Ministeryum pewną ma nadzieję, że i tą razą odniesie zwycięztwo.

Doniesiono już dawniéj, że niektóre dzienniki usiłowały wpływać na ducha armii, i takową przeciw rządowi podburzać. Podobny teraz wpływ wywierają na gwardyą municypalną. Niektóre dzienniki oppozycyjne, mianowicie Commerce i National, tudzież wszystkie legitymistyczne, zapewniały w tych dniach, że w gwardyi municypalnéj pojawia się nieukontentowanie i brak zaufania, że więcéj niż 200 ludzi służbę opuścić chciało, i że Szefów tegoż korpusu mocno to niepokoi. Przeciwnie według urzędowych doniesień zgłosiło się 600 osób do téj służby: w całéj zaś gwardyi pieszéj 50 tylko miejsc wakuje, a jazda kompletna jest, Z dniem 31. Grudnia skończył się czas służby 750 osób z klassy r. 1835., a z pomiędzy tychże 525 znów się zaciągnąć chciało. Stąd wnosić można o wiarogodności powyższych podań.

Z dnia 6. Stycznia.

Dziennik Sporów pogłosce o odwołaniu Generała Bugeaud uroczyście zaprzecza.

X. Arcybiskup Paryski dawał wczoraj wielki obiad, na którym wszyscy ministrowie byli obecni.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Stycznia.

Londyńskie towarzystwo missyjne, które przed lat prawie 40 wysłało było missyą do Chin, a mianowicie Panów Morrison i Milne, z których piérwszy pismo Ś. na chińskie przetłómaczył i napisał słownik chińsko-angielski, ma teraz zamiar skorzystać z wolnego przystępu do Chin, i 10 albo 12 missyonarzy tamże wysłać. Kollegium angielsko-chińskie, utrzymywane od towarzystwa missyjnego na Malace, wraz z drukarnią i całym apparatem missyjnym do Hong-Kong przeniesione być ma. Niektórzy z missyonarzy mają się na téj wyspie pozostać, inni zaś udać się do tych miast chińskich, które dla handlu angielskiego są otwarte. Na pokrycie kosztów tak wielkiego przedsięwzięcia dla religii chrześciańskiéj zbierać chcą podpisy, a d. 18. Stycznia odbyć się ma publiczne zgromadzenie w Exeter Hall.

(G. P.) Z d. 27. Grud. Przypadkiem dostał mi się przed oczy jeden z najważniejszych dokumentów czasów naszych, t. j. złożony w wydziale spraw zewnętrznych (Foreign Office) traktat pokoju Cesarza Chinskiego. Było to w niedzielę, dla tego też w całym, ogromnym tym gmachu cisza grobowa panowała. Na zapytanie moje, gdzie Pan Collins, który wynalazku Taylorskiego Kalotypu nabył i w wykonanie wprowadza (który mianowicie w tém od daguerotypu się różni, że operacyje zawsze na umyślnie do tego przygotowanym papierze się odbywają), swoję ma pracownię, poprowadzono mię aż pod dach: w małéj izbie z zamkniętémi okienicami, zastałem Pana Collins, który z pomocnikiem swoim zajęty był wykonaniem za pomocą świecy kopii traktatu. Dokument sam jest z papieru słomianego, 4 stóp długi i około 10 cali szeroki; litery zgrabnie malowane i trzema podługowatémi drzeworytami z czerwonym inkaustem zawierzytelnione. Dwie kopije zamówiono; jedną dla Królowéj; — mają ję zawiesić za szkłem w pałacu Buckingham, drugą przeszlą Cesarzowi Chińskiemu z podpisanym traktatem. Pomysł ten powstał podobno nieco późno, bo wszystko musi być w ciągu dwuch dni, t. j. aż do dnia dzisiejszego, skończone, dla tego też pracowano w pierwsze święto Bożego Narodzenia. Dzisiaj bowiem podpisuje Królowa a w Czwartek, pozajutro, traktat do Chin posélają.

Z dnia 6. Stycznia.

Podpułkownik Malcolm, który zratyfikowany traktat pokoju do Chin wiezie, onegdaj z podpisanym przez Królową traktatem w podróż do Nankingu się puścił.

Na odbytéj w Środę Radzie gabinetowéj, znajdujące się dotychczas w Kantonie Sądy admiralicyi i inne do Hong-Kong przenieść postanowiono.

Wyprawa posłana przez rząd angielsko-indyjski pod wodzą Kapitana Harris do północnéj Abissynii została odwołana; wszakże bawi jeszcze w Ankobar. Cel wyprawy jest dotąd tajemnicą.

Morning-Chronicle obejmuje następujące oświadczenie pod względem zachodzących obecnie pytań dyplomatycznych: »Mamy pobudki sądzić, że Hr. Aberdeen w stósownem miejscu dość wyraźnie obwieścić kazał, że rząd angielski rządowi francuskiemu pod względem przyjętych przezeń w skutek traktatów przeszukiwania z lat 1831. i 33. zobowiązań żadnych koncessyi robić nie może. Szanowny Hrabia nie chciał nawet w żadne w téj mierze nowy układy się wdawać. Mamy oraz powód przypuszczenia, że Austryja, Rossyja i Prusy zasady w tym przedmiocie rządu angielskiego pochwaliły. Oraz donoszą nam, że minister francuski, który co do istoty obowiązki prawa narodów przez wspomnione traktaty wyrzeczone uznaje i przyjmuje, zaproponował, że podług wszelkiego do prawdy podobieństwa spodziewaną w Izbie przeciw prawu przetrząsania oppozycyją tém poskromi oświadczeniem: iż liczbę wydawanych dotychczas przez rząd jego *) listów do krążenia zwolna zmnieszy. Tudzież mamy przyczyny sądzić, że Rejent Hiszpanii z pewnością na to rachuje, iż na teraźniejszych albo gdyby te miały być rozwiązane, na przyszłych Kortezach zmodyfikowany bil taryfowy przeprze, który na prawo wyniesiony, dowozowi wyrobów angielskich do Hiszpanii prawie te same zapewni korzyści, co i traktat handlowy. Nareszcie mamy powody mniemać, że w Konstantynopolu obecnie między reprezentantami czterech wielkich mocarstw względem uporządkowania pytania serbskiego układy się toczą.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Grudnia.

Pabellon donosi: »Słychać, że dzisiaj wieczorem trzy dekrety nadeszły, dotyczące się rozwiązania Kortezów, ustanowienia komitetu cenzury dla dzienników i nadzwyczajnéj kontrybucyi. Dodają, że P. Zamalacarreguy wzbraniał się podpisywać te na Radzie ministrów nie uchwalone dekrety.«

Serbia.

Z nad granicy tureckiéj, d. 22. Grudnia.

Teraźniejsi władzcy Serbii obawiają się coraz bardziéj tych Serbów, którzy dla dochowania wiary xiążęcemu domowi, o ojczyznie zapomnieć musieli. Podczas gdy dawniéj, przez wzgląd na stan zdrowia, Serbią od Turcyi za-

*) W texcie angielskim zdaje się tu być pomyłka i zamiast his — this czytać by wypadało; sens bowien powinien być taki: »że minister francuski zaproponuje, aby rząd angielski (this government) liczbę krążących okrętów stopniowo zmniejszał. —

mykano, zaniechano tego teraz zupełnie, a natomiast zamknięto ją od strony granicy austryackiéj. Wypadek ten ogromny na kraj zwala ciężar, bo na obsadzenie granicy kilku tysięcy ludzi potrzeba, a każdy z nich tylko dukat żołdu miesięcznie pobiera i dla tego każdy ile możności służby téj unika. Każdy naturalnie pyta się o przyczynę takowych środków zaradczych, gdy rząd teraźniejszy, jak powiadają, z ludu wypłynął. W kilku okręgach zabrani do kordonu ludzie do domów pozmykali. Prócz tego od chwili, gdzie Xiążę Michał Serbią opuścił, już trzy spiski przeciw Wutszycowi ukartowano, ale te zawsze zdrada zniweczyła. Wutszyc chciał uczestników tych spisków jak najsurowiéj ukarać, ale gdy Karageorgiewicz wyroków śmierci podpisać nie chciał, tak się tém Wutszyc rozjątrzył, że ledwo go od nieprzekroczenia granic przyzwoitości w obliczu Xięcia wstrzymać zdołano.

W obwodach Alexinegez, Jagodina i Paraksina nowe wybuchły rozruchy, w celu przywrócenia na tron Xięcia Miłosza. Ostatniemi czasy miał Kiamil Basza otrzymać z Konstantynopola rozkaz uwolnienia uwięzionych za polityczne przestępstwa Serbów, ale nie widać, żeby rozkaz ten jaki skutek wydał. Równocześnie postanowiono zabronić przystępu do Belgradu poddanym austryackim, nie mogącym dostatecznie udowodnić, że tam interessa do załatwienia mają, a statki austryackie, po wyładowaniu towarów, na drugi brzeg rzeki oddalać, o czém wojskowego Kommendanta w Semlinie zawiadomiono. Wśród takich okoliczności dziwić się nie można, że Turcy, w ręce których teraźniejsi władzcy Serbii całkiem się oddali, coraz dumniejszymi się stają. W Uszycy zburzyli podobno oni tameczny kościół chrześciański i ludność tamecznego obwodu mocno przez to rozjątrzyli. Do tego to stanu przyprowadził kraj teraźniejszy rząd serbski, którego urzędnicy chętnie straż turecką dla własnego bezpieczeństwa przyjmują! Co do pogłosek o zwrocie sześciu obwodów, rozbrojeniu ludu, zaprowadzeniu dziesięcin, zapewniają sami zwolennicy rządu, że Porta pytania te wznowiła, ale że Wutszyc przeciw tym roszczeniom powstać postanowił, aby sobie zapewne tym sposobem wziętość wyjednać. — Powiadają że dawniejszego Ministra spraw wewnętrznych Rajewicza i Sekretarza tegoż Markowicza zmuszono torturami do wyznania o ułożonym planie wzniecenia nowego buntu w Bulgaryi, za co ich do Konstantynopola odstawić mają. — Tymczasem wewnętrzny stan Serbii codziennie się pogorsza. W wielu obwodach z przyczyny rewolucyi pól nie poobsiewano, a tak w przyszłym roku drogości i głodu obawiać się należy. Może to jest przyczyną, dla któréj nadgraniczne magazyny w Austryi zbożem zapełnić nakazano. — W Syrmii znowu się liczne bandy rozbójników zjawiły; ale wojsko zapewne łotrostwa te niezadługo poskromi.

G r e c y a.

Dotychczasowy systemat finansowy, utwor P. de Régny, zupełnie się niepowiódł i Skarb jest w najkrytyczniejszych okolicznościach. Rada Stanu zwołana na prędce uchwaliła, że dyrekcya ze trzech członków, dotąd zarządzająca finansami, będzie zastąpiona przez ministerstwo Skarbu. Sądzą powszechnie, że Ministrem Skarbu będzie mianowany P. Silevergos, i że P. Theocharis nastąpi po P. Christides na ministerstwo Spraw wewnętrznych.

Rozmaite wiadomości.

— Z Poznania. —

Z radością czytaliśmy doniesienie, że mowa, którą W. J. X. Kanonik Jabczyński miał na pogrzebie nieodżałowanego Arcypasterza Dunina, drukiem ogłoszona będzie i że do niéj dołączone będą niektóre uwagi, do jego rządów ściągające się. Czcigodny mówca wiele zobowiąże sobie tém wszystkich Katolików, bo im da w ręce drogi upominek, który przypominać będzie powszechnie wielbionego Pasterza. W nim widzieć będzie, nie już obecne pokolenie, bo w jego pamięci żadne przeciwności nie zatrą wielkiego wzoru poświęcenia się dla sprawy religii, ale potomność owę nieugiętość charakteru, która w najkrytyczniejszych okolicznościach wolała wszystko cierpieć, jak dać się uludzić widokom światowym. Rodzice dziatkom swoim i wnukom najpóźniejszym przekażą to dziełko jako najdroższą puściznę i powiedzą ze łzami: Oto tu na tych kilku kartkach skreślone życie najdostojniejszego i najukochańszego Pasterza, który znał swoje obowiązki i znaczenie kościoła, który nam błogosławił, który po powrocie swoim z Kołobrzegu do serca nas

przytulał, jak najlepszy ojciec swoje ukochane dzieci; miéj je w poszanowaniu i zostaw na pamiątkę twoim potomkom. — Kto prawy Katolik, bądź duchowny, bądź świecki, winien się starać, aby dziełko to dostało się w ręce każdego czytać umiejącego. Bezinteresowność wydawcy każe się spodziewać, że cena dziełka będzie tak niską, iż jego nabycie nie będzie trudne nawet najuboższemu, bo on chce je posiadać jako konieczny dodatek do »książki do nabożeństwa« nakładem ś. p. JW. Arcypasterza Dunina wydanéj. Życzyć należy, aby do téj mowy przyłączona była w odpowiednim formacie rycina, przypominająca słodkie rysy zgasłego zawcześnie Naczelnika dwóch Dyecezyi. Nie wątpimy, że dziełko to znajdzie natychmiast tłómaczów, aby i w najodleglejszych zakątkach świata katolickiego mieszkające ludy, które imie Dunina z taką czcią i uwielbieniem wspominają, jak jego rodacy, znały bliższe szczegóły życia najgodniejszego z Pasterzy.

XX.

Z Berlina, dnia 3. Stycznia. — Projekt i ustawy dla przyszłych Sejmów prowincyalnych ministeryum już Prezesom Naczelnym przesłało. Zdaje się być niezawodną, że i projekt do rozwodów zgromadzeniom stanowym przełożony będzie. Niestety! prawda to, że w niektórych towarzystwach ciągle jeszcze zdanie przemaga, iż wolność druku nie jest bynajmniéj zastępczynią opinii publicznéj; lecz tylko organem małéj liczby zapaleńców i bezpotrzebnych krzykaczy, co znaczenia jakiegoś i wziętości nabyć chcą, na którą nie zasługują. — Dr. Jacoby (jak wiadomo autor broszury w duchu konstytucyjnym) tak w Królewcu czczony i uwielbiany, iż odezwę do podpisów wydano, aby mu ofiarować koronę obywatelską. Na najwyższy rozkaz Króla Jmci śledztwo kryminalne przeciw tym, co odezwę tę podpisali, wytoczono. Listy litografowane bez wiedzy cenzury w obieg puszczono i wszelkie poszukiwania były nadaremne. Co się wszelako w Królewcu nie udało, tutejsza policya dokazała, która nie dawno temu przetrząsnąwszy mieszkanie młodego doktora kilka takich list z przeszło 100 podpisami szczęśliwie wytropiła. Pytaniem, czy rząd wszystkim teraz proces wytoczy, którzy listy te podpisali, czyli tylko 5 głównym przedsiębiercom? Podług zdania prawników rzecz całą tylko za wykroczenie przeciw ustawom prassy z powodu nadwerężenia cenzury poczytać można.

— — Udzielona przez gazety hamburskie wiadomość o protestacyi Austryi, Francyi i Anglii przeciw postępowaniu Rossyi przy ostatnich wypadkach w prowincyach dunajskich, bądź prawdziwa, bądź też wymyślona, ten jednak wydała skutek, żeś my raz znowu uwagę naszę, poświęconą dotychczas li tylko sprawom krajowym, na zagraniczne zwrócili. Zaiste, choćby protestacya ta była prawdziwą, wojna dla tego jednak nie nastąpi, tylko żywiołów palnych nienawiści i nieprzyjaźni między mocarstwami coraz więcéj się nagromadza. Jeżeli zaś kiedy do starcia się przyjdzie i płomienie wybuchną, na tenczas cała Europa się wstrząśnie i nie dziwimy się, że na samą myśl o tém dyplomatykom naszym włosy na głowie powstają. Pytam się tu: dla czego Prusy do téj protestacyi nie przystąpiły? Czy rady ich nie zasięgnięto? Zapewne uczyniono to. — Przed 15 laty może jeszcze jeden urzędnik Porty słuszność miał po sobie, gdy do posła angielskiego w Persyi, Pana Morier, powiedział: »Teraz i Prusak niewierny ma jeszcze posła u nas; Allah tylko wie, dla czego?!« Obecnie rzeczy inaczéj się mają. Przez bezinteressowne wsparcie Anglii przy zakładadaniu biskupstwa jerozolimskiego, nabyliśmy prawa choć nie do wspólnego działania w pytaniach wschodnich — bo do tego czegoś więcéj jeszcze trzeba, jak samego prawa — to przynajmniéj do wymagania, żeby się nas przez grzeczność zapytano.

(Z Tyg. Pet.)

List do wydawcy Tygodnika.

Pamiętniki do dziejów Polski. T. I. Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikoł. Radziwiłła Czarnego W. W. etc. z autentyków spisane i wydane przez Stan. Aug. Lachowicza. Wilno, u Glücksberga 1842., *in* 8. *str. III i* 323.

Zajęcie się historyą u nas i odkopywanie coraz większéj liczby materyałów do niéj, było dla niektórych powodem do wniosków, że nasza literatura cała się w przeszłości poznaniu, rozpamiętywaniu i rozważaniu jéj chce zamknąć. Wzięto za fenomen właściwy tylko na-

széj literaturze to, co nie tylko u nas, ale w całéj Europie równocześnie i jednakowo się objawia. W istocie dość spojrzeć na prace badaczy we Francyi, w Niemczech, w Rossyi, aby się przekonać, żeśmy nie sami jedni na téj drodze i że z tych symptomatów żadnych wniosków szczególnych wyciągnąć nie można. Mamy to wspólném z całym stałym lądem Europy i od tego ruchu umysłowego, może tylko jednę Anglią wyjąć by potrzeba. Znane są u nas aż nadto dzieła lżejsze francuskie, za mało prace historyczne i do historyi przygotowawcze; gdybyśmy na ich liczbę i charakter zwrócili uwagę, przekonalibyśmy się, że nie u nas tylko poznanie przeszłości, odgrzebywanie jéj pamiątek stało się konieczną potrzebą, że to nie jest symptom szczególny, z naszego stanu zdrowia moralnego wynikły, ale usposobienie powszechne. Wszakże we Francyi, w téj Francyi wesołéj i wodewilizującéj, kończą teraz Benedyktyńskie prace, przedrukowują wielkie zbiory historyczne i poraz pierwszy na nowo wydają Du Cange'a słownik. — Nielękajmy się więc sami pozostać na drodze, na któréj wszyscy z nami idą i nie wyciskajmy z usposobienia naszego szczególnych a zasmucających wniosków.

Dzięki P. St. Aug. Lachowiczowi, przybył nam nowy, zajmujący, niezmiernie ważny materyał historyczny; o którym mówić mamy. Pierwszy tom Pamiętników zajęty po większéj części korespondencyą Zygmunta Augusta z poufałym swoim doradzcą, odsłania przed nami tajemnice jego polityki, troski domowego życia króla, wyświeca charaktery osób i wypadków, wiele nowego całkiem do niewielkiéj liczby materyałów dawniéj znanych dodaje.

Wydanie Pamiętników tych, dowodzi w umiejętnym i pracowitym wydawcy, doskonałego pojęcia rzeczy. Już sam wybór epoki, skupienie w jedno tych listów, staranność wydania, zalecają pracę P. St. Aug. Łachowicza. Nie to, co mu pod rękę wpadło i co napotkał przypadkowie, nie zlepek różnoczesnych pomników, niczém nie powikłanych dokumentów, wydał on, ale doskonałą całość, wspierającą się swemi częściami wzajemnie. Każdy z tych listów pojedyńczo wzięty i wydany, miałby interes historyczny; ale ten podwaja się zebraniem całéj korespondencyi w jedno. Czytając ją, widziemy sprężyny tajne wypadków, drugą stronę medalu, odwrótną kartę historyi kronikarskiéj. W listach tych odkrywa się król z najtajniejszemi myślami, z uczuciami swemi, zamiarami, z polityką; z sądem o otaczających go ludziach; z nich poznajemy najlepiéj i stan kraju i położenie królewskie względem niego. — Część téj korespondencyi znana już była i drukowana raz (część bardzo mała,) ale tu otoczona nowemi listy objaśniona niemi, nową się zupełnie wydaje i nie tylko za złe nie mamy powtórzenia wydawcy, ale chętniebyśmy przyjęli większą jeszcze rozpierzchłych listów królewskich liczbę, dodaną dla zbudowania całości. Dotąd bowiem wydają się u nas a przynajmniéj wydawały materyały historyczne, tak urywkowo, cząstkowo, nie systematyczne, że drukowanie ich, nie mogło sprawić korzyści, jakich spodziewać się należało. Dość spojrzeć na te kilkadziesiąt tomow materyałów, które mamy, aby się o tém przekonać.

(Dokończenie nastąpi.)

CYTACYA EDYKTALNA.

Pod Radosiewem wsi od miasta Czarnkowa pół mili drogi odległéj, a położonéj w powiecie Czarnkowskim, Departamencie Bydgoskim, w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, znaleziono w dniu 21. Lipca roku b., w torfie w głębokości może 3 stóp pręt wyrobiony złota dukatowego mający calów 20 długości, ważący funt jeden łótów $13\frac{3}{4}$, na każdym końcu po pół cala grubości mający, a ku środkowi cokolwiek cieńciejszy. Obydwa końce są nieco zakrzywione i okazują w odległości czterech cali od nich, dziewięć pierścionków dubeltowych wrobionych, z których jeden po drugim okazuje wzór brzega dukata holenderskiego, ku środkowi zaś znajdują się wyrabiane łuski, które się kończą w liniach wężatych z sobą się łączących.

Wzywamy przeto niniejszém wszystkich tych, którzyby do tego pręta złotego prawa mieć mniemali, ażeby w terminie na dzień 1. Marca 1843. zrana o godzinie 11téj przed Ur. Hantelmann Assessorem Sądu Głównego w naszéj Izbie instrukcyjnéj wyznaczonym albo osobiście, lub przez wylegitymowanych pełnomocników, na których im się Ur.

Szepke Konsyliarz Sprawiedliwości i Ur. Goltz Kommissarz Sprawiedliwości przedstawiają, zgłosiwszy się, prawa swoje przyzwoicie udowodnili, gdyż w razie przeciwnym praw swych za pozbawionych uznani zostaną i przysądzenie na rzecz znalezcy nastąpi.

Bydgoszcz, dnia 14 Października 1842.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dom przy Wronieckiéj ulicy tu pod Nrem 316., dawniéj 373., xięgi hipotecznéj położony, ma najwięcéj podającemu być przedany. W tym celu odbędzie się termin licytacyjny

na dzień 8. Lutego 1843

z południa o godzinie 4téj w biórze mojém. Bliższe warunki mogą codziennie w Kancelaryi mojéj być przejrzane.

Poznań, dnia 27. Listopada 1842.

Moritz. Kommissarz sprawiedliwości.

200 sztuk poprawnych maciorek i 200 skopów od 1 roku do lat 4ch są w Dominium Breschine Sulau, skąd teraźniejszy dzierzawca na Ś. Jan wychodzi, z trzody około 1000 sztuk liczącéj, po odpowiednich czasowi cenach do wybrania i resp. przedanie. Owce są bez wad dziedzicznych; można je każdego dnia obejrzeć i ułożyć się o kupno z obecnym zawsze właścicielem. Życzeniem jest, ażeby kupiciele owce bez wełny i zaraz po tegorocznim wiosennym Wrocławskim jarmarku wełniarskim, odebrali.

Zresztą Breschina położona jest od Sulejowa (Sulau) ćwierć mili, od miasta powiatowego Milicz 5 ćwierci mili, od Jutrosina i Dupina 1½ mili, od Rawicza 2 mile.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 10. Stycznia 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	3½	104¼	103¾
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	102¾	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	92¾
Obligi Kurmarchii	3½	102¼	—
Berlińskie oblig. miejskie .	3½	—	102
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	102¾	102¼
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	106
dito dito dito	3½	—	101⅞
Wschodnio-Pr. listy zast. .	3½	103¾	—
Pomorskie dito	3½	103½	103
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	103⅞	—
Szląskie dito	3½	—	101⅞
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	125½
dito dito akcje a prioris .	4	103⅛	102⅝
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	128	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	102½
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	107⅝	106⅝
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	59	58
dito dito akcje a prioris .	4	93	—
Kolei nadreńskiéj	5	83	—
dito dito akcje a prioris .	4	97½	97
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	103¼	102¼
dito dito akcje a prioris .	4	102¼	—
Kolei Śląsk. górn.	4	—	92½
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10¾	10
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 15. Stycznia 1843. r. będą mieli kazanie przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dn. 6. do 12. Stycznia 1843. urodz. się chłopców	dziewcząt	umarło płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Pn. Wieruszewski	— —	3	—	3	2	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Mans. Fabisch.	— —	2	1	1	1	1
W kościele S. Wojciecha . . .	- Mans. Celler.	— —	2	2	2	2	—
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamieński.	— —	7	—	4	2	1
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Praeb. Grandke.	X. Amman.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów . .	- Praeb. Scholtz.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia .	Kleryk Prokop.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża. .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	5	6	3	2	2
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	2	—	—	1
W kościele garnizonowym . . .	Nad-Kazn. w. Cranz.	— —	1	2	—	1	—
		Ogółem . . .	20	13	13	10	5